

Michał Pabich, Dom

Już widzę dom, w którym mieszkam wciąż
Zawsze tam wracam sam
Choć czuję że, coś zmieni się
Robię krok, do przodu w mrok
Nie ma dla mnie miejsca
Już nie chce tutaj mieszkać
Poddaje się, przegrałem wiem
Co między nami było
To wszystko się zdarzyło
Zbyt szybko by, szczęśliwym być

Lecieć z nurtem wiatru cały czas
Odkryć w sobie młodość chociaż raz
Znaleźć w sobie siły, by powstrzymać łyzy
I być tylko w takim miejscu, zawsze tam gdzie Ty

Już widzę świat, co przed oczami mam
Pełen skaz, w nim nie ma barw
Choć czuję, że znów dobrze jest
To nie mam sił, ukrywam się
Tam gdzie moje miejsce
Gdzie wolność żyje jeszcze
Nie znajdzie mnie tu nikt
Przede mną nowy rozdział
Pisany w innych słowach
W tym szaleństwie gdzieś, odnajdę się

Lecieć z nurtem wiatru cały czas
Odkryć w sobie młodość chociaż raz
Znaleźć w sobie siły, by powstrzymać łyzy
I być tylko w takim miejscu, zawsze tam gdzie Ty

Lecieć z nurtem wiatru cały czas
Odkryć w sobie młodość chociaż raz
Znaleźć w sobie siły, by powstrzymać łyzy
I być tylko w takim miejscu, zawsze tam gdzie Ty

Zawsze tam gdzie Ty...